

# UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 8 sierpnia 2017r. sygn. III K 892/16 orzekł w sprawie oskarżonego **M. T.** . Sąd uznał oskarżonego za winnego popełnienia przestępstwa polegającego na tym, że w dniu 24 marca 2016 roku w G., będąc uprzednio pouczone o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań zawiadomił Komendę Miejską Policji w G. o popełnieniu wykroczenia, które faktycznie nie miało miejsca, przez A. M. kierującego pojazdem marki M. (...) o nr rej. (...), po czym składając zeznania mające służyć za dowód w prowadzonym przez Wydział (...)Komendy Miejskiej Policji w G. czynnościach wyjaśniających o sygn. akt (...), zeznał nieprawdę co do okoliczności związanych z przebiegiem zdarzenia drogowego, a stanowiącego czyn z art. 233§1 k.k. i art. 234 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. i za to na mocy art. 233§1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu 24 marca 2016 r. w zw. z art. 11§3 k.k. skazał oskarżonego na karę 4 miesięcy pozbawienia wolności;

Sąd orzekł w przedmiocie kosztów obrony oraz kosztów sądowych.

Apelację od wyroku wniosła obrońca oskarżonego, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

błąd w ustaleniach faktycznych poprzez uznanie, iż oskarżony dopuścił się przypisanego mu czynu w sposób umyślny składając zawiadomienie o popełnieniu wykroczenia, podczas gdy kompleksowa analiza materiału dowodowego prowadzi do zgoła odmiennych wniosków.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy stwierdził co następuje:

Wywiedziona apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się do zarzutów apelacji wypada wskazać, iż „dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób odmienny od oczekiwań stron procesowych nie stanowi naruszenia przepisów art. 7 i 410 k.p.k.” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2014 r., sygn. II KK 17/14).

Wskazuje się też w orzecznictwie, że „zasada określona w art. 410 k.p.k., obowiązuje nie tylko sąd wyrokujący, ale i strony procesu, które przedstawiając w odwołaniu własne stanowisko, nie mogą go opierać wyłącznie na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do odmiennych wniosków. Krytyka odwoławcza odnosząca się tylko do części materiału dowodowego, potraktowana wybiórczo, z pominięciem tych dowodów, które obciążają oskarżonego, a także nie wykazująca jednocześnie, by sąd I instancji naruszył regułę swobodnej oceny dowodów, nie uzasadnia należycie zgłoszonego zarzutu błędu ustaleń faktycznych ani zarzutu nieprawidłowej oceny dowodów.” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 maja 2013 r., sygn. II AKa 36/13; KZS 2013/6/87).

W ocenie Sądu Okręgowego materiał dowodowy zasadnie został oceniony przez Sąd Rejonowy jako pozwalający na przyjęcie, iż oskarżony dopuścił się przypisanego mu czynu.

Ocena zebranego materiału dowodowego nie narusza przepisu art. 7 k.p.k., nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów i nie wykazuje błędów logicznych. Zaznaczyć przy tym należy, iż swobodna ocena dowodów jest jedną z naczelných zasad prawa procesowego, u podstaw której leży zasada prawdy materialnej, a swobodna ocena dowodów nakazuje, aby Sąd oceniał znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego w sprawie na postawie wewnętrznego przekonania z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Prawem bowiem oskarżonego jest złożenie w sprawie takich wyjaśnień, jakie uznaje za najbardziej korzystne z punktu widzenia swojej obrony. Tak długo jednak oskarżony może skutecznie w ten sposób realizować swoje uprawnienia procesowe, a Sąd zobowiązany interpretować wątpliwości na jego korzyść, jak długo oskarżony nie popadnie w sprzeczność

z obiektywnie ustalonymi w oparciu o przeprowadzone dowody faktami, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego.

Wskazać należy, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku byłby słuszny jedynie wtedy, gdyby Sąd I instancji oparł wyrok swój na faktach nie znajdujących potwierdzenia w wynikach przeprowadzonego postępowania dowodowego albo też z prawidłowo ustalonych faktów tych wyprowadziłby wnioski niezgodne z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy lub doświadczenia życiowego.

Skarżący skupia się na wskazaniu, iż oskarżony nie mógł zapoznać się z nagraniem z monitoringu przed złożeniem zawiadomienia i zeznań. Skarżący wskazuje ponadto, iż po zajściu oskarżony dowiedział się o świadku zdarzenia, który ma znać okoliczności ujawnienia nagrania z monitoringu.

Rzecz jednak w tym, że podnoszone przez skarżącego argumenty w zakresie niemożności zapoznania się oskarżonego z nagraniem z monitoringu nie mają znaczenia dla odpowiedzialności karnej oskarżonego. Ciąg logiczny wskazujący, iż gdyby oskarżony wiedział o nagraniu z monitoringu i zapoznał się z tym nagraniem to nie złożyłby zawiadomienia o popełnieniu wykroczenia i zmieniłby treść zeznań jest wadliwy. Treść bowiem zeznań oskarżonego odnośnie zdarzenia z dnia 24.03.2016 r. nie powinna i co więcej nie mogła być warunkowana treścią zapisu monitoringu bowiem w zeznaniach i zawiadomieniu oskarżony powinien był wskazać na okoliczności które były mu znane z własnych obserwacji, a nie opisywać to co miało być widoczne na zapisie monitoringu. Treść zeznań oskarżonego odnośnie zdarzenia z dnia 24.03.2016 r. miała przecież dać odpowiedź na pytanie czy doszło do kolizji pomiędzy pojazdami: M. (...) o nr rej. (...) i samochodem marki M. (...) o nr rej. (...) którym kierował oskarżony.

Oskarżony wskazał w przesłuchaniu, że w trakcie oczekiwania na możliwość wykonania manewru we wstecznym lusterku spostrzegł szybko zbliżający się do niego pojazd marki M. koloru żółtego, usłyszał pisk opon i hałas przewracających się w ładowni tego pojazdu skrzynek, a w momencie, gdy ruszał naprzód w celu opuszczenia skrzyżowania poczuł uderzenie w tylny prawy narożnik swego pojazdu. Następnie oskarżony złożył zawiadomienie o wykroczeniu oraz wnioski o ściganie sprawcy wykroczenia (zeznania M. T. k. 4, protokół przyjęcia zawiadomienia o wykroczeniu oraz żądania ścigania sprawcy wykroczenia k. 5). Bynajmniej z treści zeznań oskarżonego nie wynika by miał on wątpliwości co do przebiegu zdarzenia, bądź by nie był pewien czy do kontaktu pomiędzy wskazanymi pojazdami doszło.

Oskarżony wprost wskazywał, że usłyszał pisk opon i hałas przewracających się w ładowni tego pojazdu skrzynek, a w momencie, gdy ruszał naprzód w celu opuszczenia skrzyżowania poczuł uderzenie w tylny prawy narożnik swego pojazdu.

Nie sposób zasadnie stwierdzić że oskarżony składając takiej treści zeznania był nieświadomy faktycznego przebiegu zdarzenia, a w szczególności tego, iż do kontaktu pomiędzy pojazdami w rzeczywistości nie doszło. O ile bowiem słyszalne odgłosy upadających skrzynek mogłyby się jeszcze oskarżonemu pomylić (choć doprawdy w pobliżu musiałoby zdarzyć się coś niespodziewanego), to trudno tak twierdzić o mającym mieć miejsce uderzeniu z tyłu, które przecież nie było tylko samym dźwiękiem uderzenia ale musiało wiązać się z przemieszczeniem. Doświadczenie życiowe i zawodowe oskarżonego w przypadku braku takiego odczucia powinno zatem wywołać co najmniej wątpliwości co do tego czy do kontaktu pomiędzy pojazdami doszło, a mimo to oskarżony o takich wątpliwościach w zeznaniach czy zawiadomieniu nie wspomina nawet, stwierdzając, że poczuł uderzenie w tylny prawy narożnik.

Zasadnie wskazał też Sąd Rejonowy, że nawet przyjmując, że oskarżony istotnie był nieświadomy istnienia wcześniejszych uszkodzeń na tylnym zderzaku swojego pojazdu, w momencie przeprowadzenia interwencji przez funkcjonariuszy Policji, którzy stanowczo stwierdzili, o czym zresztą poinformowali uczestników zdarzenia, że istniejące na pojazdach uszkodzenia są stare, nie pasują do siebie wzajemnie oraz, że niemożliwe jest by powstały w trakcie zdarzenia opisanego przez oskarżonego winien nabrać uzasadnionych wątpliwości co do przebiegu zdarzenia.

Nie sposób zatem dać wiarę oskarżonemu, że usłyszał pisk hamujących opon, huk upadających w ładowni M. (...) przedmiotów oraz poczuł uderzenie, co spowodowało u niego przekonanie, że do zdarzenia faktycznie doszło.

Zasadnie Sąd Rejonowy wskazał, że podany przez oskarżonego przebieg zdarzenia sprzeczny jest z zeznaniami świadka A. M., nadto z nagraniem z monitoringu oraz zeznaniami drugiego świadka J. Z..

Zasadnie Sąd Rejonowy przyjął, że oskarżony złożył świadomie fałszywe zeznania oraz dokonał fałszywego oskarżenia, zaś kwestia niezapoznania się z zapisem monitoringu nie ma znaczenia dla ustalenia tejże świadomości.

Wina oskarżonego w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego nie budzi wątpliwości Sądu Odwoławczego, podobnie jak i kwalifikacja prawna przypisanego mu przestępstwa.

W ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów jest oceną logiczną, zgodną z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego i pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. w sytuacji, gdy nie została ona zasadnie niczym podważona.

W realiach niniejszej sprawy konfrontując ustalenia faktycznie z przeprowadzonymi dowodami trzeba stwierdzić, że dokonana przez Sąd I instancji rekonstrukcja zdarzeń i okoliczności przestępstw nie wykazuje błędów i jest zgodna z przeprowadzonymi dowodami, którym Sąd dał wiarę i na których rozważania swe oparł.

W ocenie Sądu Odwoławczego również wymierzona oskarżonemu kara w pełnym zakresie uwzględnia wszelkie okoliczności mające wpływ na wymiar kary, odzwierciedla prawidłowo stopień zawinienia i wykazanego przez oskarżonego natężenia złej woli. W żadnym razie kary łącznej w tej formie nie można uznać za karę rażąco niewspółmierną czy też nieadekwatną do stopnia społecznej szkodliwości czynu.

Zarzut rażącej niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można w zasadzie podnieść jedynie wówczas, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, ale nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa jak i osobowości sprawcy, stając się w społecznym odczuciu karą niesprawiedliwą.

Sąd Rejonowy w pisemnych motywach wyroku wskazał okoliczności, które miał na uwadze orzekając karę i wyważył je prawidłowo.

Sąd Rejonowy wskazał na brak okoliczności łagodzących. Fakt uprzedniej karalności oskarżonego, jego postawa w trakcie i po popełnieniu przestępstwa, działania prowadzące do obstrukcji procesowej poprzez symulację choroby psychicznej zostały uznane za okoliczności obciążające oskarżonego i wskazanie takie trudno kwestionować, zaś apelacja nie podnosi żadnych okoliczności, które przy wymiarze kary byłyby pominięte. Z uwagi na wcześniejsze skazanie na karę pozbawienia wolności nie było możliwości rozważania warunkowego zawieszenia kary (art. 69§1 k.k.)

Kierując się wskazanymi wyżej powodami Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, bowiem nie znalazł podstaw do kwestionowania trafności zaskarżonego wyroku w zakresie ustalonego stanu faktycznego i przeprowadzonej przez Sąd I instancji oceny dowodów, ani co za tym idzie w zakresie orzeczenia o winie oskarżonego, i będącego jej konsekwencją orzeczenia o karze. Jedyna korekta dotyczyła prawidłowego ustalenia numeru rejestracyjnego marki M. (...): (...) bowiem błędnie w zarzucie przyjęto, iż był to numer (...).

Sąd orzekł w przedmiocie kosztów obrony oraz obciążył kosztami za postępowanie odwoławcze Skarb Państwa, mając na uwadze możliwości majątkowe oskarżonego i wymierzoną karę o charakterze bezwzględny.